KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Marca 1866 roku. | № 57. | Lat 45. | 28 Lutego / 12 Marca 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 0, w poł. c. st. 2. Wysok. wody st. 5 c. 10, (Ubyw). | Przyb: dnia god: 4 m. 28. | Dziś, Śgo Grzegorza Papieża. Jutro, Śtej Krystyny.

— Wczoraj w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, Summę celebrował JX. Roguski, Kazanie miał JX. Rogowski, Artyści i Amatorowie odśpiewali Mszę Vogta, na Graduale kwartet Webera, na Offertorjum hymn do BOGA solo sopran Nowakowskiego, na Agnus „Ave Marja" Troszla. — W Kościele Pijarskim, podczas Summy celebrowanej przez JX. Wątrowskiego, Artyści i Amatorowie pod kierunkiem P. Prochazki, odśpiewali Mszę Elsnera, Offertorjum ze Mszy Rostworowskiego, na Agnus P. Jasiński (Baryton), odśpiewał hymn Panserona, na Benedictus kwartet Schnabla. — W Kościele Parafjalnym Śgo Karola Boromeusza, JX. Dobrowolski, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Kan: Zalewskiego, wygłaszał słowo Boże, po południu zaś na Nabożeństwie Passyjnem, kazał JX. Zwierzyński. — W Kościele OO. Bonifratrów, obchodzony był doroczny Odpust Śgo Jana Bożego, z Wystawieniem, Processjami i Kazaniami, Summę celebrował JX. Ryssowski, Kazanie miał JX. Michałowski, na chórze Artyści i Amatorowie, których grono pomnożyli chórzyści opery włoskiej PP. Natale Pozzi i Dawid Berfereri, odśpiewali pod kierunkiem P. Chwaliboga, Mszę Szmidta i Graduale Belfiensa. — W Kościele Dominikańskim, przypadł na dzień wczorajszy doroczny Odpust Śgo Tomasza z Akwinu, jednocześnie zaś z Nabożeństwem Odpustowem, dopełnioną była ceremonja powtórnych Kapłańskich święceń JX. Tomasza Dąbrowskiego, Członka Dominikańskiego Zakonu; Kapłan ten liczy obecnie 74 lat wieku, a wczoraj właśnie lat 50 upłynęło jak w r. 1816, pierwsze święcenie z rąk Biskupa Remigego Zambrzyckiego, Administratora ówczesnej Dyecezji Warszawskiej, otrzymał; pół wieku zostając przy jednym i tymże samym Dominikańskim Klasztorze w Warszawie, sprawował różne w Zakonie godności; był Rektorem Szkoły Powiatowej przy ulicy Freta przez lat 12, Nauczycielem Religji w b. Liceum Warszawskiem przez lat 2; stopień naukowy Dra Ś. T. w r. 1839 pozyskał, pomimo sędziwego wieku, wszystkie powinności powołania swego z przykładną gorliwością dotąd wypełnia. Podczas wczorajszej ceremonji prymicjalnej w obec licznego Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego odbytej, szanownemu Jubilatowi celebrującemu Mszę Wielką, asystowali: JJXX. Moczarski, Oblasiński i Euzebiusz Warszawski. Kazanie do okoliczności zastosowane wypowiedział JX. Pleszowski, Kapelan cmentarza Powązkowskiego. Członkowie orkiestry Warszawskiej teatru pod dyrekcją P. Borzęckiego z towarzyszeniem chórowych i solowych śpiewów, wykonali w czasie Wotywy Mszę Haydna z tonu B. major, zaś w czasie Summy Mszę Szydermeyera i Offertorjum Sznabla.

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Reinthal*, z Brześcia; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Minkwitz*, do Wierzbołowa; Rz: R. St: Baron *Wrangel*, do Petersburga.

— W dniu jutrzejszym, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz: 10½, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. ś. Salomei *Chwalibóg*, zmarłej w dniu 22 z. m.; na które, pozostałe Rodzeństwo, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (3,635.)

— Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele po-*Karmelickim* na Krakowskiem-Przedm:, odprawi się Msza Święta żałobna, za duszę ś. p. Jana *Detkowskiego;* na którą, zaprasza się Przyjaciół. (3,657.)

— Nieodżałowanej pamięci dla zdesperowanej i niczem już w życiu niepocieszonej Matki, po stracie najdroższej jedynej Córki Anioła, zgasłej w 21szej wiośnie życia, w dobrach Dzierążni, Powiecie Hrubieszowskim, Walentyny z Jagnińskich *Rudnickiej*, Obywatelki ziemskiej, Siostrzeuicy ś. p. Józefa *Gołuchowskiego*, w dniu 14 b. m. (w Środę), jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawi się Msza Śta żałobna, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Pijarów;* na którą łaskawych pobożnych, zaprasza się. (3,577.)

— Dnia 10go b. m., o godzinie 3ciej z rana, Józef Hrabia *Ledóchowski*, b. Kapitan b. W. P., Kawaler Krzyża Złotego, po ciężkiej słabości, w wieku lat 77, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU. Pozostała Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 5tej wieczorem, z domu Nro 1070 przy ulicy Królewskiej, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbyć się mające. (3,640.)

— Dziś o godz: 4tej, z Kościoła XX. *Reformatów*, nastąpi wyprowadzenie zwłok ś. p. Augusta *Radwana*, Starszego Pomocnika Wydziału Kancellarji Rady Administracyjnej Królestwa, Członka Zakładów Dobroczynnych w Warszawie. Zaś dnia jutrzejszego, od godziny 10½, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój Jego duszy; na które, pozostali w smutku Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. (3,658.)

— Leopold *Grabowski*, b. Professor Szkół Rządowych, Assessor Kollegjalny, ostatnio Współpracownik Dziennika Warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała Wdowa wraz z Synem i Córką, zaprasza Rodzeństwo, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (3,655.)

— (Art: nad:). Piszą nam z Kielc o zgonie ś. p. Julji z Libiszowskich *Walewskiej*, wdowie po b. Prezesie Komisji Wojewódzkiej w Kielcach. Zgon ten zasmucił

niewypowiedzianie licznych Krewnych i Przyjaciół tej Pani, obdarzonej najpiękniejszemi przymiotami umysłu i serca. Łagodna, ujmująca wszystkich nieporównaną słodyczą, umiała sobie zjednać tych, co ją poznać mieli sposobność. PAN BÓG nie dał jej dzieci, cały więc skarb uczuć, jakie objąć jest zdolne serce niewieście, przelewała na tych, których łączyły z nią związki krwi lub przyjaźni. Dotknięta nieuleczoną chorobą, na którą naprożno szukała ulgi zagranicą, znosiła ją z poddaniem prawdziwie Chrześcijańskiem, dopóki się PANU niepodobało powołać ją do swojej chwały.—*Z.*

— W tych dniach zmarł w Warszawie Jan *Czerwiakowski*, jeden z najdawniejszych fryzjerów tutejszych, lat 65 liczący.

— Donoszą nam, iż w dniu 22 z.m. zakończył życie w dobrach Iskowskich Jan *Jakubowski*, oficjalista, doczekawszy się późnego, bo 90 lat, wieku. Prawie do samego skonu pełnił swe obowiązki i konno jeździł.

— Wczoraj Professor *Lewestam* w dziewiątej prelekcji, skreślił treściwemi słowy stanowisko *Walterscotta*, jako twórcy szkoły romansu historycznego. Wykazał jego olbrzymi talent w odwzorowaniu postaci historycznych przeszłości, języka i obyczaju ówczesnego. *Walterscott* cudownym opisem natury uroczej Szkocji, przyciągnął tysiące turystów i zespolił ściślej może Anglję ze Szkocją, aniżeli był to w stanie uczynić Parlament swymi bilami. Pokrewny mu duchem, rodzajem, lubo mniejszy talentem, jest *Fenimoore Cooper*, pisarz Amerykański. Tak jak *Scott* Szkocję, tak *Cooper* za tło swoich powieści historycznych wziął Amerykę. Jego powieści: *Szpieg*, a mianowicie *Pionierowie*, rozrywane były przez cały świat czytający Europy. Trzeci, grupujący się obok tychże pisarz *Irwing Washington*, humorem i charakterystyką dosadną, a trafną swego społeczeństwa, mianowicie: w *Księdze Szkiców*, zyskał od razu ogromną popularność. Edward Lytton *Bulwer*, doprowadził romans do wysokiego stopnia artyzmu, poetyczność i malowniczość opisu, oto główne jego przymioty. Pierwszem swem dziełem: *Pamiętniki szlachcica* (gentleman), dowiódł znakomitej znajomości sfery arystokratycznej Albionu, z której sam pochodził; jego *Eugeniusz Aram*, to misterne studjum psychologiczne, w *Nocy* i *Poranku* zagłębił się w życie ludu, który ukochał, w romansie historycznym dowiódł najwyższego talentu, umiejącego odtworzyć ubiegłe epoki. Z mniej znakomitych, lecz nader licznych wpływ wywierających, w czasie, w którym pisali, są: *James Smith*, Pani *Martineau*, która kwestje ekonomiczne tendencyjnie przeprowadzała w formie powieściowej. *Ainsworth* szczególnem jest zjawiskiem dziwaczenia pisarskiego, za przedmiot biorąc rozbójników, straszydła, duchy i mary fantazyjne, dawał rozwiązanie jeszcze dziwaczniejsze swoim powieściom, pomimo to był w swoim czasie nader czytany. Benjamin *D'Israeli* starał się także tendencyjnie dowieść zwycięzstwo i potrzeby w ostatecznych swych celach Judaizmu. Z pomiędzy tych jednak wszystkich, wysuwa się na widownię potężnym talentem Karol *Dickens*, o którym szanowny Prelegent na przyszłej prelekcji obszerniej mówić obiecał.

— W pierwszych dniach bież: miesiąca okazał się zeszyt Styczniowy Ekonomisty, nie mniej jednak od poprzednich obfity w artykuły nader zajmującej i nauczającej treści. Znajdujemy w nim dalszy ciąg starannie opracowanego rysu historycznego budżetu w Polsce przez H. *Rossmanna*. Wiadomość o 8mym kongresie Ekonomistów Niemieckich w Norymberdze w Sierpniu 1865 r., na którym tyle ważnych roztrząsano kwestji, jak zniesienie przymusu osobistego za długi, traktat handlowy z Włochami, reforma banków, koalicje robotników, towarzystwa ubezpieczeń, podatki gminne, nadzor państwa nad lasami przez S. A. O mniemanem podwyższeniu się ceny ziemi, odpowiedź na artykuł P. *Morzyckiego:* O przyczynach podnoszenia się ceny dóbr ziemskich, przez Z. M., obraz dochodów miast Królestwa z r. 1863. Ogłoszenie Komitetu Wystawy Powszechnej.

— Pismo Niedzielne dla ludu miejskiego i wiejskiego p. t.: „Zorza,“ które od paru numerów rozpoczęło dawać drzeworyty objaśniające niektóre artykuły w piśmie tym zawarte, zamieściło w numerze ostatnim rysunek piły ręcznej ułatwiającej robotę przy tarciu łupek lub szczap na drobniejsze kawałki, o której, że ją przed sklepem P. *Fejsta* przy ulicy Senatorskiej oglądać można było, donosiliśmy.

— Donieśliśmy już w kilku słowach o doktoryzacji w Uniwersytecie w Jena P. Edwarda *Strasburgera* z Warszawy. Dziś dajemy bliższe o tym akcie szczegóły. P. *Strasburger* urodził się w Warszawie, gdzie początkowo pobierał nauki, poczem ojciec jego szanowny tutejszy obywatel, wysłał syna do szkół w Zgorzelicach (w Görlitz), a następnie do Paryża, zkąd powrócił młodzieniec pełen zamiłowania do nauk, a w szczególności do nauk przyrodniczych. Pracą swą i zdolnościami dał się w Warszawie poznać tutejszym uczonym. Wysłany następnie przez ojca do Jena na Uniwersytet, takowy w r. b. ukończył i otrzymał stopień Doktora filozofji „summa cum laude“ t. j. stopień najwyższy. Od r. 1842 drugi to dopiero wypadek w Jena. P. Edward *Strasburger* w b. m. ukończył lat 22; w tak młodym wieku zyskać tyle zaszczytne naukowe odznaczenie się, jest rzeczą niezwykłą. Examen trwał blizko 4ch godzin, a kandydat na Doktora na wszystkie bez wyjątku kwestje odpowiadał zadawalająco, co wywołało pochwały ze strony obecnego ciała naukowego.

— Wczorajszy Koncert *Moniuszki*, złożony wyłącznie z jego własnych utworów, wielką sprawił przyjemność licznie zebranym słuchaczom. Dawno nie słyszane „Widma“ odświeżyły się znowu w pamięci lubowników tej bogatej pełnej fantazji i dziwnego uroku muzyki. Wykonanie też tych scen lirycznych odpowiedziało godnie wewnętrznej wartości kompozycji. Panna *Kwiecińska* i P. *Koehler* swym sympatycznym śpiewem, Panna *Palińska* i P. *Chęciński*, wdzięczną deklamacją, chóry i orkiestra oddaniem z największą dokładnością i z prawdziwem przejęciem się powierzonych im partji przyczynili się znakomicie do utworzenia tej pięknej harmonijnej całości. To samo powiedzieć możemy o 2giej części koncertu, którą składały nieznany dotąd a na bliższe zasługujący poznanie „Polonez koncertowy“ na orkiestrę, arja z „Hrabiny“ śpiewana z czuciem i umiejętnie przez Panią *Dowiakow*

ską. „Koszykarz“ nowa zupełnie piosenka do słów Adama *Pługa*, w tych dniach wydana nakładem xięgarni M. Orgelbranda, a śpiewana nader stosownie przez P. *Ziółkowskiego*, oraz mało dotąd znany śliczny prolog z „Strasznego Dworu“, wykonany doskonale przez PP: *Cieślewskiego*, *Prochazkę*, *Koehlera* i chór. Grzmoty oklasków towarzyszyły wykonaniu każdego utworu, przy końcu zaś obu części, przywołano szanownego Kompozytora.

— Wczoraj w „Asmodei“ ukazali się znowu Panna *Bogdanow* z Panem Alexandrem *Tarnowskim*. Prawdziwa „Asmodea“, istny djablik w niewieściej postaci, niedość, że wszystkich widzów czaruje i zachwyca, ale magiczną swą potęgę na towarzyszy wywiera, *Tarnowski* przez nią powrócony choreografji, tańczył jak w najświetniejszych swoich czasach, każde pas, każdy szczegół mimiczny z największą oddawał dokładnością. Publiczność też wynagrodziła ich rzęsistemi oklaskami, ofiarując również obojgu tak Pannie *Bogdanow* jak i Panu *Tarnowskiemu*, prześliczne bukiety. Artystki zaś nasze i Artyści w ogóle, pod wpływem tego samego widać uroku, nader starannie tańczyli, otrzymując w udziale sporą część oklasków.

— Benefis P. *Żółkowskiego* wkrótce ma mieć miejsce w Wielkim Teatrze, wszelka zachęta, wszelkie odezwanie się do publiczności, poczytujemy w tej mierze za zbyteczne. Taki genjalny Artysta jak nasz *Żółkowski*, od lat tylu ulubieniec publiczności, może być pewnym jej względów. *Żółkowski* tyle lat nas rozrywał, bawił, cieszył i śmieszył, że poniekąd wszyscy jego dłużnikami jesteśmy.

— W początkach przyszłego miesiąca, urządzonym być ma poranek muzyczny na korzyść pozostałych dzieci po ś. p. Mikołaju *Winen*, b. Profesorze b. Konserwatorjum Muzycznego, następnie członka Orkiestry Teatru.

— Podobno w lecie bieżącem cieszyć się już będziemy wystawą ogrodnictwa w naszem mieście. Osobny komitet w tym celu wyznaczony, ma zająć się urządzeniem tej wystawy, która ma odbyć się w Saskim ogrodzie, koło wód mineralnych.

— Przez cały dzień wczorajszy niemieliśmy deszczu; ale zato nieco śniegu, słońce jednak nieukazało się, ale że było dosyć sucho, mnóstwo osób używało przechadzki. W Sobotę zaś nieobyło się bez śniegu, co niepomyślną ma być wróżbą na następne dni czterdzieści.

— Na tegorocznym jarmarku Kijowskim, właściciel Składu maszyn do szycia w Warszawie, P. *Komierowski* sprzedaż urządził w Kijowie, tychże maszyn.

— Czytelniczkom naszym w Piotrkowie i jego okolicach zmieszkałym, donosiemy: że w temże mieście przy ulicy Pocztowej, otworzony został Magazyn Strojów i Sukien damskich przez P. Matyldę *Dumay* uczennicę Pani Adeli, właścicielki znanego pod tąż firmą w Warszawie, Magazynu Nowości.

— Nauczyciel tańców Pan *Żurkowski*, gościł w tym czasie w m. Siedlcach, gdzie wielu z tamtejszej młodzieży, udzielał lekcje tańców.

— Fotografja do wielorakich posługuje użytków, oto w jednym ze sklepów przy ulicy Miodowej widzieliśmy fotografowane w naturalnej wielkości kołnierzyki męzkie.

— W dniu 15tym b. m. i r., to jest we Czwartek, w Resursie Obywatelskiej daną będzie dla Członków i ich rodzin, zabawa muzyczna, na którą bilety wydawane będą we Środę, od godziny 5tej do 10ej wieczorem; zaś we Czwartek od godziny 10ej do 5tej po południu.

— Dziś w dokończeniu ciągnienia 2ej Klassy 106 Loterji, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: główna wygrana Rs. 8,000, na Ner 9,166, w Kantorze Kollektora *Nelkena*, przy placu Teatralnym w Warszawie; Rs. 3,000 na Ner 5,770, u Kollektora *Schönwitz* w Płocku; Rs. 2,500 na Ner 17,811, u Kollektora *Kruk* w Częstochowie; po Rs. 300 na numera 7,874, 10,512 i 11,201.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* przegrane w preferansa rs. 1 kop: 20, dla biednych wdów, to jest: kop: 60 dla *Zacharskiej* pod Nr 2454, i kop: 60 dla wdowy *Narbut* pod Nrem 2814.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 6 Marca.*—Znane są pełne zasługi starania Cobdena, około popierania nauki ekonomji politycznej. Dla tego to uchwała powzięta wczoraj na zgromadzeniu jego wielbicieli w Manchester odpowiada zupełnie jego dążnościom. Ponieważ składka na wzniesienie pomnika zmarłemu, daje znaczną przewyżkę, przeto postanowiono przewyżkę tę obrócić na uposażenie katedry ekonomji politycznej w Owens-College w Manchester, z obowiązkiem, iżby Profesor zajmujący takową, co tydzień miewał odczyty wieczorne dla nauczycieli szkół elementarnych i seminarjów z Manchester i Salford. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 7 Marca.*— Dzisiejszy biuletyn polityczny *Monitora* wieczornego, jest dość zajmujący. Zaczyna on od stwierdzenia korzyści, jakie wynikają dla Rządu z rozpraw w Ciele Prawodawczem nad sprawami zagranicznemi, wychwala Stolicę Apostolską za drogę na jaką weszła, oraz wspomina o zatwierdzeniu, jaki adres Ciała Dyplomatycznego udzielił dyplomacji Francuzkiej, z powodu kierunku politycznego jakiego się trzymała w kwestji Xięztw Nadelbańskich.—Krąży wieść, iż kwestja Xięztw Nadelbańskich podciągniętą zostanie także pod dyskusją Konferencji w Paryżu zebrać się mających. (Ind. Belge).

WŁOCHY.—Podług doniesień z Rzymu, z biurka Papieża skradziono ważne depesze, a mianowicie: listy Króla Pruskiego, Belgickiego, oraz Cesarza Austryackiego i Francuzów. W wyższych sferach panuje z tego powodu wielkie oburzenie.—Senator Rzymu chce się podać do dymisji, ponieważ władza nie chce mu pozwolić na uregulowanie za pośrednictwem taryfy ceny lokali, mianowicie dla cudzoziemców, którzy rzeczywiście obdzierani są bezwstydnie. (N. Pr. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Monitor wieczorny z dnia 7go Marca donosi, że Cesarzewicz zupełnie wrócił do zdrowia. — *Patrie* pisze, iż pierwsze posiedzenie Konferencji o Xięztwach Naddunajskich odbędzie się w przyszły Poniedziałek, pod przewodnictwem P. Drouyn de Lhuys.—Xiążę Kuza przybył 9go b. m. do Wiednia.—Depesza *Frankfurt: Jour.* z Wiednia 8go Marca donosi: Xiążę Nassauski

dziś przybywa do Wiednia. Ciągle odbywają się narady Ministerjalne przy współudziale Feldmarszałka Benedeck.—Do Pragi powołani zostali na narady komendanci twierdz Czeskich. *Staats Anzeiger* Pruski z 9go b. m. ogłasza osnowę traktatu żeglugi Angielsko-Pruskiego z 16go Sierpnia 1865 r. z dopiskiem, że wymiana ratyfikacji uskutecznioną została 24 Lutego 1866 roku w Berlinie. — *Mémorial diplomatique* z dnia 10go bieżącego miesiąca zaprzecza wiadomości o ściąganiu wojsk Austrjackich na granicy Xięztw Naddunajskich i zapewnia, że Austrja z Francją są zupełnie zgodne w kwestji tych Xięztw.—Sąd w Berlinie wyrzekł w sprawie redaktora May, zaocznie, o obrazę majestatu, karę jednorocznego więzienia i utratę praw honorowych na rok.—Dnia 10go Marca, Xiążę Gramont doręczył w Wiedniu uroczyście insygnja orderu Legji Honorowej Następcy Tronu, Arcyxięciu Rudolfowi.—Rząd, Senat i Izba Deputowanych Xięztw Naddunajskich, mają wysłać po dwóch delegowanych, na konferencje Paryzkie.

(Nordd. Allg. Ztg.)

— Rozmaitości. — W „Dziesięciu Córach," które Publiczność nasza zawsze z takiem zadowoleniem przyjmuje, jest scena zabawna, w której Baron Le Cocq, pyta się swoich córek, która jest najstarszą, ale żadna do tego przyznać się nie rada, a przeciwnie gdy chce dowiedzieć się, która z nich jest najmłodszą, każda się najmłodszą mieni. Otóż w pewnem miasteczku Niemieckiem, damy chciały niedawno zawiązać stowarzyszenie emancypacji od tyranji mężów, ale gdy przyszło do wyboru na Przewodniczącą, najstarszej z nich, żadna do wieku swego przyznać się niechciała; przeciwnie, gdy na Sekretarkę wybierać miano najmłodszą, połowa obecnych zgłosiła się do tego urzędu.— Na próbie widowiska amatorskiego w pewnem towarzystwie, dama mająca bardzo nudnego męża. grała rolę Kochanki, ale grała ją dość sztywno i zimno, młodzieniec zatem grający jej Kochanka dbały o powodzenie Komedji, prosił ją, żeby była naturalną i okazała więcej czucia i zapału: „Jakżeż ja tu klęczę przed Panią" mówi do niej, „wyznaję ci miłość moją, okrywam pocałunkami rękę twoją, w tem wchodzi mąż Pani, a cóż więc wtedy mu powiesz?" „Powiem mu, żeby sobie poszedł precz i nie przeszkadzał mi," odezwie się dama, zapominając, że to o komedji mowa. — W przytomności Bakona, ganiono kogoś, że się w późniejszym wieku ożenił, „Dobrze zrobiłeś" Bakon na to powiedział: „bo żona dla młodego drogą jest kochanką, dla dojrzałego miłą towarzyszką życia, a dla starca najczulszą opiekunką."

TEATR WIELKI.

Dziś, *Don Giovanni.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: B Nr 20.— Jutro, *La pietra del paragone.— Napój miłosny* (1szy akt). (Abonament lit: C Nr 20).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Panna Mężatka.— Starsza Siostra.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 kop. 50. żyta od rs. — k. — do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 2 k. 25 do rs; 2 k. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 35; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 9go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $60\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 89.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 12go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. — kop —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 83 k. 17, dają rs. 82 k. 83; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 71 k. —, dają rs. 70 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 109 k. —, dają rs. 108 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. —, dają rs. 90 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. 25, dają rs. 66 k. 67; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. —, dają rs. 94 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu. dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 44 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 46. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 78. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. $88\frac{8}{9}$; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. $113\frac{1}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.